

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 17—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. S-to Janska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGLOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redak., komunikaty—70 gr. za mm. Jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w zastrzeżeniu miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamieszcowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

LITIS CONTESTATIO.

Genewa, 13. II. 1932.

Już po pięciu dniach t. zw. dyskusji generalnej, sytuacja „rozbrojenia” znacznie się wyklarowała. Wyowiedzieli się przedstawiciele tych państw, które mają z czego się rozbrajać. Od tego, co one w toku konferencji między sobą uzgodnią, zależy całkowicie wynik całego tego przedsięwzięcia.

Wobec bardzo oględnej, nie zamykającej żadnej furtki, formy przemówień, nie jest łatwo ściśle ustalić punkt widzenia każdego z państw, których delegaci składali swe oświadczenia z trybuny. Nie jest to zresztą potrzebne, idzie bowiem o pewne koncepcje zasadnicze, których jest tylko dwie. Znacznie są różnice w odcieniach, w użyciu tych lub innych argumentów, ale to nie zmienia istoty rzeczy. Ta sama zasadnicza kontrowersja, która była osiędz debaty w Komisji Przygotowawczej, pozostała i teraz.

Wyodrębniły się dwie grupy państw. Jedna zmierza do ograniczenia zbrojeń przez wzmocnienie gwarancji bezpieczeństwa, czyli przez organizację środków mogących skutecznie zapobiec indywidualnemu odwołaniu się do siły, druga zmierza do za pewnienia bezpieczeństwa przez ograniczenie do minimum środków walki zbrojnej. Do pierwszej grupy należą państwa, będące obiektem nierównomyślnych pragnień i rozszerzeń ze strony innych, a geograficznie położone w punktach dzisiejszej rywalizacji politycznej: Francja, Polska, Belgja, Rumunja i inne państwa sukcesyjne. Drugą grupę można podzielić na dwie podgrupy. Jedna — to państwa anglo-saskie i t. zw. neutralne, którym nie i nikt naprawdę nie grozi, wskutek czego nie mają one potrzeby troszczyć się o nowe gwarancje swego bezpieczeństwa. Druga podgrupa składa się państw, które z tych czy innych powodów czują się upodlegzone pod względem swego wpływu na układ sił międzynarodowych i radęby sprowadzić innych do swego poziomu, dążą więc do wyrównania sił: Niemcy, Węgry, Włochy. Skądże znów Włochy? Tu decydującymi są cele uboczne. Italja faszystowska jest poproszta chora na gorączkę antyfrancuską. Spadkobiercy dawnego imperjum rzymskiego nie mogą się pogodzić z prymatem Francji w świecie romańskim, prymatem nietylko militarnym i politycznym, ale i kultu ralnym, twórczym. Żądanie parytetu floty — to tylko symptom ogólniejszych rozszerzeń włoskich do Francji, których głównym punktem są śródziemnomorskie wybrzeża Afryki, pozostające w rękach francuskich. Paryż wie jednak, że za cenę koncesji afrykańskich może odwrócić od siebie ostrze pragnień faszystowskich, dość przeto pobłażliwie odnosi się do groźnych gestów swego rywala.

Wśród tej drugiej zasadniczej grupy, odrębne miejsce należy się Związ kowi Sowieckiemu. P. Litwinów wyłożył onegdaj w długim przemówieniu całą teorię rozbrojenia Rosji, zapewniając audytorjum, że nikt się nie może czuć w niebezpieczeństwie, jeżeli wszyscy będą rozbrojeni. Ale gdzie przechodzi granica pomiędzy regularnym wojskiem a organizacjami militarnymi? Kto te organizacje — szczególnie w Rosji — jest w stanie poddać kontroli? Czy już sam ciężar zindustrializowanej masy stu przeszło milionów ludzi, wychowanych na hasłach bojowych, niosących rewolucję nazewnątrz, nie jest niebezpieczeństwem dla sąsiadów? Teoria „bezpieczeństwa przez rozbrojenie” jest w dzisiejszych stosun-

kach albo obłudą, albo dzieciństwem. Wyobraźmy sobie gminę bez policji. Czy nie znajdują się w niej jednostki lub grupy, które zechcą regulować swoje spory z innymi zapomocą znanych w naszej przeszłości „zajadów”? Wprawdzie i teraz niema policji międzynarodowej. Ale niema też i poczucia bezpieczeństwa. Każdy liczy na samego siebie i swoich przyjaciół. Nawet przeciętny człowiek, mając rewolwer w kieszeni, czuć się będzie pewniej tam, gdzie może oczekiwać napasli, choć mu ten rewolwer nie wiele pomoże wobec przewagi liczebnej. Jednak bez rewolweru będzie zdeprymowany i niezdolny długo w tej sytuacji wytrzymać psychicznie. Posiadanie własnej siły zbrojnej jest tem samem dla narodu, co rewolwer w kieszeni dla jednostki.

Państwa anglo-saskie mogą sobie pozwolić na ograniczenie zbrojeń bez dodatkowych gwarancji bezpieczeństwa. Cóż im bowiem może grozić? Trzeba by jakiegoś nowego Cezara lub Napoleona w Europie, aby z tej strony mogło dla Anglii pojawić się niebezpieczeństwo. Rywalizacja jej ze St. Zjednocz. rozstrzyga się na morzu, a nie na lądzie i tu oba te państwa okazują skłonność do kompromisu i zapobieżenia starciu, które mogłyby obu przeciwników zbyt drogo kosztować. W poczuciu swego bezpieczeństwa, płynącego z potęgi, stają się te dwa mocarstwa z natury rzeczy arbitrami w pomniejszych sporach m. in. i w sporze o koncepcję ograniczenia zbrojeń. Rozumieją, że na konferencji swego egoistycznego stanowiska nie powinny narzucać innym, gdyż to sprawy nie-posunie naprzód. W przemówieniach Gibsona i Simona dało się zauważyć, mimo ich zasadniczo odmiennego stanowiska, gotowość pójścia możliwie najdalej w kierunku zwiększenia gwarancji bezpieczeństwa, przynajmniej w stosunku do Francji. Ale bezwzględny kres ten skłonności kompromisowych będzie zawsze kwestją powzięcia jakichkolwiek zobowiązań w sensie współdziałania w tak czy inaczej pojętej „policji międzynarodowej”. Do tego nikt anglo-sasów nakłonić nie zdoła, bo dla ochrony własnego bezpieczeństwa wystarczy ich własna „policja” w postaci floty i morskiej awiacji, nawet zredukowanej proporcjonalnie do innych, a angażowanie jej dla obrony cudzych interesów jest dla nich postulatem nie do przyjęcia. Idea solidaryzmu „paneuropijskiego” nie poczyniła w Anglii żadnych postępów.

Los konferencji jest zawieszony pomiędzy tezą francuską a angielską. Nawet wspólny front Brüninga, Grandiego i Litwinowa w radykalizmie rozbrojeniom nie w tej sytuacji nie zmieni. Francja i Polska o tyle uzyskują nowe gwarancje bezpieczeństwa, o ile w tej materji nastąpi uzgodnienie stanowiska Anglii i St. Zjednoczonych. Propozycje tych ostatnich co do ograniczenia zbrojeń o tyle zostały zrealizowane, o ile one będą odpowiadały warunkom bezpieczeństwa grupy francuskiej. Przyjdą długie miesiące, zanim coś konkretnego wyłoni się z obecnej mgławicy, a w ciągu tych miesięcy dużo może się zmienić pod słońcem.

Min. Zaleski przedstawił zgromadzeniu stanowisko polskie jasno i żwiele, z właściwym sobie umiarem i spokojem. Nie wchodził w polemikę z nikim z pośród przedmówców, nie składał efektownych i sensacyjnych deklaracji, jak to uczynił o godzinę wcześniej włoski minister spraw zagranicznych Grandi. Ograniczył

się do określenia ogólnych ram, w których Polska z całą chęcią i zseroznością przystępuje do pracy nad zorganizowaniem i zapewnieniem pokoju. Ramy te — to projekt konwencji, opracowany przez Konferencję Przygotowawczą, oraz wszelkie propozycje, które, posuwając dalej ograniczenia zbrojeń, rekompensują osłabienie własnych sił obronnych państw przez polepszenie ich stanu bezpieczeństwa oraz pacyfikację umysłów i nastrojów.

Poczynił też min. Zaleski szereg trafnych uwag co do treści projektu konwencji. Nie jest w nim uwzględniony dostatecznie t. zw. potencjał wojny, t. j. możliwość szybkiego przetransformowania produkcji pokojowej na wojenną. Możliwość tej państwa rolnicze nie posiadają w tym stopniu, co państwa wysoko uprzemysłowione. Projekt konwencji nie ujmuje też innych czynników, które mogą służyć jako środek agresji, np. organizacji militarnych. Co jest warte całkowite rozbrojenie, jeżeli wojska zastąpią formacje prywatne o charakterze militarnym. W Niemczech dzisiaj każde stronnictwo polityczne posiada swoje pułki, szturmowe oddziały i t. p. Konwencja rozbrojenia, która nie podda ściślejsz reorganizacji i kontroli owych organizacji, będzie zupełnie mijała się z celem.

Wreszcie sprawa rozbrojenia moralnego. Jest rzeczą oczywistą, że tak jednostka jak i zbiorowość ludzka znajdzie okazję i środki do napasli, jeżeli psychicznie będzie odpowiednio nastawiona. Pozbawienie jej normalnych środków wojennych nie tu nie pomoże, najwyżej obniży to technicz ny poziom wojny. Ale czy można komuś zabronić posiadanie własnego samolotu lub szybowca, lub zapobiec sfabrykowaniu prywatnie — kilku bomb? Bez systematycznych, ogólnie stosowanych wysiłków w dziedzinie rozbrojenia moralnego, zawodne i poroznie mogą się okazać postępy rozbrojenia materialnego. Min. Zaleski zapowiedział złożenie konferencji konkretnych propozycji, będących rozwinięciem tez, zawartych w memorandum polskim z września r. ub.

Powinno być stworzone i konstruowane pojęcie przestępstwa międzynarodowego, jako skutku złamania przyszłej konwencji. Powinny też być przewidziane realne sankcje przeciwko tym przestępstwom. Tylko w ten sposób można przekonać społeczeństwa o skuteczności przyjmowanych przez ich rządy zobowiązań międzynarodowych, których liczbowy wzrost w latach powojennych nie idzie w parze z nikłym postępem organizacji pokoju na świecie.

Testis.

Dekoracja orderami Odrodzenia.

WARSZAWA 15. II. (Pat.) P. minister wyznał religijnych i oświeceniach publicznego Janusz Jędrzejewicz w obecności podsekretarza stanu ks. prof. dr. Zongolowicza oraz majora dr. Antoniego Owsonki, szefa biura personalnego, dokonał dekoracji orderami Odrodzenia Polski szeregu osób:

Krzyżem Komandorskim z gwiazdą — dr. Mieczysława Michałowicza, profesora Uniwersytetu Warszawskiego.

Krzyżem Komandorskim — dr. Ludwika Kolankowskiego, profesora U. S. B. i dyrektora biblioteki ordynacji Zamojskich w Warszawie, dr. Stanisława Różyckiego, profesora Uniwersytetu Poznańskiego, ordynata Edwarda Krasieńskiego, fundatora biblioteki i muzeum im. Krasieńskich w Warszawie.

Odroczenie sprawy kłajpedzkiej.

BERLIN, 15. II. (Pat.) — Z Genewy donoszą, że Rada Ligi odroczyła debatę nad sprawą Kłajpedy do następnego tygodnia. Sekretarz Stanu von

Bülow pozostanie w Genewie i wystąpić będzie jako przedstawiciel Niemiec na najbliższym posiedzeniu.

Zbrojna manifestacja niemiecka.

BERLIN, 15. 2. (Pł). Krajoznik niemiecki „Leipzig” najbardziej nowoczesna jednostka bojowa niemieckiej marynarki wojennej zawinął dziś do portu Piławy. W najbliższych dniach okręt ten razem z innymi bojowymi jednostkami morskimi Niemiec urządzi manewry na Bałtyku.

„Deutsche Zeitung” podkreśla, iż przybycie krajoznika „Leipzig” do Piławy pozostaje w związku z ostatnimi wydarzeniami w Kłajpedzie. W ciągu niespełna pięciu godzin „Leipzig” może odbyć drogę między Piławą a Kłajpedą.

Szkic raportu.

GENEWA, 15. II. (Pat.) Referent sprawy kłajpedzkiej w Radzie Ligi min. Colban odbył w dniu 15 b. m. rozmowy z reprezentantami Niemiec i Litwy. Jak słycać, Colban przy pomocy komitetu prawników i sekretariatu przygotował już pierwszy szkic raportu w sprawie kłajpedz-

kiej. Raport ten zawierać ma sformułowanie pewnych ogólnych zasad, jak podkreślenie obowiązku gubernatora Kłajpedy respektowania autonomii kłajpedzkiej oraz obowiązku autonomicznych organów Kłajpedy poszanowania suwerennych praw Litwy. Ten pierwszy szkic raportu został, jak słycać, przyjęty niezbyt przychylnie

Generalna debata w Genewie.

Dalsze przemówienia.

GENEWA, 15. 2. (Pat.) — W dyskusji ogólnej na konferencji rozbrojenia w Genewie w dniu 15 b. m. głos turkci minister Spraw Zagranicznych Tewfik-Ruehli-Bel. Przypomniałszy dawne propozycje turkci sformułował w komisji przygotowawczej bezpieczeństwa i zrównania zbrojeń poszczególne państwa tezy, zbliżone do tez niemieckiej, włoskiej, sowieckiej i zapowiedział wniesienie propozycji turkci, zmierzających do zrealizowania tej równości. Turkci min. spraw zagranicznych omówił następnie projekt francuski, w którym widzi zaczątek międzynarodowej armji. Doprowadziłoby to do zniesienia armji narodowych. Jeżeli taką jest intencja autorów projektu, to może on zrealizować całkowite rozbrojenie i w takim razie uzyskać poparcie delegacji turkci. Następny mówca przedstawiciel Norwegii Colban podkreślił potrzebę rozbudowy międzynarodowej jurysdykcji oraz międzynarodowych środków zapewnienia pokoju. Utworzenie międzynarodowej armji, która mia-

łaby na celu obronę pokoju, da się przeprowadzić jedynie przy jednoczesnym wydatnem zmniejszeniu zbrojeń wszystkich krajów, które to zmniejszenie stanowi tak samo potrzebny czynnik bezpieczeństwa.

Portugalski minister spraw zagranicznych Branco proponuje celem zwiększenia niedostatecznego jeszcze bezpieczeństwa zawarcie międzynarodowego paktu w sprawie wzajemnego udzielania sobie pomocy wojskowej. Delegat Holandji Beeltrix van Bloekland zaznacza że urzeczywistnienie projektu stworzenia międzynarodowych wojsk ochronnych nie jest możliwe bez jednoczesnego wydatnego zmniejszenia zbrojeń. Holandja domaga się bezpośredniego zmniejszenia personelu i materiału, zakazu wojny chemicznej i specjalnej broni napastniczej, jak również zakazu ataków bombowych samolotów oraz używania automatycznej min na pełnym morzu.

Dalszy ciąg dyskusji generalnej odbędzie się we wtorek dnia 16 b. m. przed południem.

Działalność ekonomiczna Ligi Narodów

tematem obrad konferencji czynników gospodarczych Polski

WARSZAWA 15. II. (Pat.) W dniu 15 b. m. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem p. ministra przemysłu i handlu dr. Zarzyckiego obrada przy udziale pp. wiceministrów skarbu Zawadzkiego, przefystu i handlu dr. Doleżala i Kożuchowskiego, konferencja z udziałem przedstawicieli sfer finansowych, przemysłu i handlu dr. Doleżala i Konnych oraz wyższych urzędników ministerstwa gospodarczych, poświęconą omówieniu działalności ekonomicznej Ligi Narodów i przeszkodom w handlu międzynarodowym oraz zagadnieniom eksportu polskiego w związku z kryzysem gospodarczym świata.

Zagajając konferencję, p. minister przemysłu i handlu podkreślił wielką wagę, jaką rząd przywiązuje do eksportu w związku z dalszymi zarządzeniami gospodarczymi innych państw, bijącymi również w nasz eksport, jak również potrzebę omówienia powyższych spraw z przybyłymi na konferencję przedstawicielami życia gospodarczego. Szczegółowe referaty wygłosił pp. podsekretarz stanu dr. Doleżał oraz dyrektor Państwowego Instytutu Eksportowego Marjan Turcki.

Pan podsekretarz stanu Doleżał w przemówieniu scharakteryzował zasadnicze linje obecnego kryzysu w koncepcji Ligi Narodów oraz wpływ tego przesilenia na działalność gospodarczą Ligi, zaznaczając, że aktyw-

ność Ligi w dziedzinie konwencji międzynarodowych gospodarczych uległa pewnemu osłabieniu; natomiast, że działalność taka ożywiła się w dziedzinie kartelizacji międzynarodowej oraz badania sytuacji obecnej i znalezienia środków likwidacji obecnego przesilenia. Zdaniem komitetu ekonomicznego Ligi Narodów, rozstrzygnięcia w polityce handlowej w postaci konwencji dwustronnych lub wielostronnych nie są wiele pomocne, o ile przedtem nie zostanie rozstrzygnięta stabilizacja finansowa.

Dyrektor Państwowego Instytutu Eksportowego Turcki zanalizował w swym referacie trudności, jakie przeżywa eksport polski w związku z kryzysem światowym oraz w skrócie zobrazował początek i rozwój cyfrowy eksportu na tle ogólno-swiatowego charakteru, jak również stosunek jego do gospodarczego rozwoju kraju w ciągu ostatnich lat 12. Wypowiadając się przeciwko idei samowystarczalności w Polsce, referent podkreślił, że jedynie naturalny kontakt Polski ze światem może gospodarstwo narodowe polskie utrzymać na poziomie materialnym i moralnym. Utrzymanie aktywności bilansu handlowego Polski może się odbyć w drodze utrzymania dotychczasowych rynków zbytu i walki o nowe. Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja.

Pomoc skarbu dla Wilna

przy spłacie przedwojennej angielskiej pożyczki.

(Tel. od własn. koresn. z Warszawy).

Do Sejmu zgłoszony został projekt ustawy, o pomocy finansowej ze skarbu państwa, dla gminy m. Wilna, na pokrycie zobowiązań z tytułu 5% obligacji konwersyjnych m. Wilna.

Ustawa ta wejdzie w życie z dniem ogłoszenia upoważnienia min. Skarbu, do udzielenia z funduszu skarbu państwowego, pomocy finansowej gminie m. Wilna na pokrycie zobowiązań z tytułu 5% obl. konwer. tego miasta.

Obligacje w f. szt. wypuszczone zostaną na podstawie uchwały Rady Ministrów dnia 1 listopada 1932 r.

Komitet ekonomiczny ministrów.

WARSZAWA, 15. II. (Pat.) W poniedziałek dnia 15 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera A. Prystora posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Obrady poświęcone były sprawie bilansu handlowego.

Zniżki uposażeń urzędniczych nie będzie

Tel. od wł. kor. z Warszawy. Wiceminister skarbu p. Starzyński, przyjął dziś delegację Międzyzwiązkowego Komitetu Urzędników Państwowych. Audjencja ta pozostaje w związku z pogłoskami, jakie ostatnio rozeszły się, o rzekomo zamierzonej obniżce uposażeń urzędniczych państwowych. Wicemin. oświadczył delegacji, że rząd nie planuje żadnych zniżek z uposażeń.

Jak się dowiadujemy, delegacja urzędników będzie prawdopodobnie przyjęta również przez p. premiera Prystora w nadchodzącą środę.

Konferencja min. Tardieu z min. Zaleskim

GENEWA, 15. II. (Pat.) W dniu 15 b. m. po południu minister Tardieu odbył konferencję z ministrem Zaleskim oraz przedstawicielami Małej Ententy.

Dni rozbrojenia moralnego.

GENEWA, 15. II. (Pat.) W dniach 18, 19 i 20 lutego odbędą się w Genewie 3 dni rozbrojenia moralnego. W ciągu tych 3 dni odbędzie się szereg manifestacji na rzecz rozbrojenia moralnego. Nad urzeczywistnienie protektorjat objął komitet pod przewodnictwem prezydenta konfederacji szwajcarskiej Molty. Wiceprzewodniczącym komitetu jest min. Zaleski. Dojście do skutku tych manifestacji, jak również udział w nich wielu wybitnych osób świadczy, że inicjatywa rządu polskiego w sprawie rozbrojenia moralnego znalazła żywy odzew i że podjęcie praktycznej pracy w tej dziedzinie może liczyć na jak i szereg delegacji na konferencje rozbrojenia.

Projekt nowelizacji ustawy o funduszu-bezrobocia.

Tel. od wł. kor. z Warszawy. Na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów, rozpatrywany będzie projekt nowelizacji ustawy, o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Projekt ten przewiduje między innymi powiększenie zakresu pracy, niezbędnej dla uzyskania zasiłków z funduszu bezrobocia, zmienia formę zasiłków i przewiduje pewne ograniczenia, przy wypłacaniu zasiłków częściowo zatrudnionym.

Porządek dzienny najbliższego plenum Sejmu.

(Telef. od własn. kor. z Warszawy).

Porządek dzienny posiedzenia Sejmu wyznaczony na dzień 17 b. m. zawiera między innymi ratyfikację konwencji międzynarodowej; dyskusja nad projektem ustawy o walecz z handlem sacharyną; dyskusja nad projektem ustawy w sprawie zmiany ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym, oraz 1 czytanie rządowych projektów ustaw, między innymi o pomocy finansowej państwa dla gminy m. Wilna, o spłacie zobowiązań podatkowych, o przyjęciu egzekucji administracyjnej przez władze państwowe, o ulgach w egzekucji podatkowej przeciwko gospodarzom rolnym.

Tragiczny wypadek.

POZNAN, 15. 2. (Pat.) — Wład Jacewo w pow. Inowrocławskim była wczoraj widownią niezwykłego wypadku, spowodowanego przez psa. Zamieszkały w tej wsi rolnik Stanisław Flutak wybrał się na polowanie i przed wyjściem z domu, trzymając w ręku malowaną fuzję, oparł się o ziemię. W tej samej chwili ples myśliwski, clesząc się, że idzie na polowanie, skończył na fuzji i młownie nacisnął łapę ewngiel. Padł strzał, który ugodził Flutaka w prawą szyję, przebijając czaszkę. Flutak padł trupem na miejscu. Wypadek ten wywołał w całej okolicy wstrząsające wrażenie.

Popierajcie Ligę Morską

USTAWA O USTROJU SZKOLNICTWA.

II.

(Dokończenie).

Szkolnictwo średnie w nowej ustawie różni się poważnie od stanu obecnego. Ustawa wprowadza sześcioklasową szkołę średnią ogólnokształcącą, która podzielona jest na czteroletnie gimnazjum i dwuletnie liceum. Program gimnazjum opiera się na drugim szczeblu programowym szkoły powszechnej. Gimnazjum jest w zasadzie jednolitą szkołą z łaciną. Ministrowi przysługują jednak prawo zakładania gimnazjów bez łaciny. Wprowadzenie zasady jednolitości w gimnazjum, wraz z obowiązującą łaciną powitać należy z wielką radością. Możliwe, że dziwnym się wyda, że przyrodnik wypowiedział się tak zdecydowanie za łaciną w szkole średniej. A jednak nie wyobrażam sobie szkoły średniej bez łaciny. Właśnie najprzyrodniczy odzuchomiony tego najmocniej brak wiadomości tego języka u młodzieży obecnej. Jestem głęboko przekonany, że jedynie na łacinie nauczyciel może logicznie myśleć i porządkować układania myśli. Poza to niepodobna usuwać języka, który do XVIII stulecia był obok polskiego, naszym językiem niemal codziennym.

W przeciwstawieniu do jednolitego gimnazjum liceum, które może być przy gimnazjum i może istnieć samodzielnie bez niego, różniczkuje się pod względem programowym na wydziały. Wprawdzie ustawa, jako ramowa, nie mówi, jakie to będą wydziały, to jednak niemożliwość domyśleć, zresztą wynika to z oświadczeń p. Ministra, że wydziały te będą odpowiadały dzisiejszym szkołom tematycznym - przyrodniczym, humanistycznym i innym (ewentualnie technicznym). Nie należy sądzić, aby licea miały za zadanie odegrać rolę pierwszych kursów uniwersyteckich, czy politycznych, to znaczy ograniczyć się do nauki przedmiotów, związanych z danym wydziałem uniwersyteckim, czy politechnicznym. Wprawdzie mają one za zadanie przygotowanie młodzieży do szkoły wyższej, jednak obok zwrócenia uwagi na te przedmioty, które stają się bardziej potrzebne na pewnych wydziałach, dać powinny wykształcenie ogólne. Program liceum opiera się na programie gimnazjum.

Najwięcej bodaj miejsca poświęca ustawa szkolei zawodowym. Jest to zrozumiałe ze względu, że szkolnictwo to, o którym tyle się mówiło, było najbardziej zaniedbane i co gorsza jeszcze, sprowadzone do czegoś gorszego w opinii publicznej, przynajmniej w porównaniu ze szkołą średnią. Cel szkoły zawodowej określa art. 24 ustawy, który mówi: „zadaniem szkolnictwa zawodowego jest przygotowanie wykwalifikowanych zawodowo pracowników dla życia gospodarczego przez teoretyczne i praktyczne kształcenie zawodowe z uwzględnieniem potrzebnego zakresu wykształcenia ogólnego oraz przez wychowanie społeczno-obywatelskie”. Kształcenie zawodowe odbywa się w szkołach zawodowych i na kursach zawodowych. Ustawa wyróżnia szkoły zawodowe dokształcające, szkoły typu zasadniczego i szkoły przysposobienia zawodowego.

Szkoły dokształcające, jak wskazuje nazwa, przeznaczone są dla młodzieży, która ukończyła szkołę powszechną i która podlega obowiązku dokształcenia. Zadaniem tych szkół jest podniesienie wykształcenia ogólnego, tudzież pogłębienie wykształcenia praktycznego, otrzymywanie w warsztacie pracy zarobkowej. Nauka w nich trwa zasadniczo trzy lata, może być jednak zależnie od fachu skrócona lub przedłużona o rok. Kończący takie szkoły mogą się zgłaszać do egzaminu czeladniczego, a w pewnych zawodach mogą wstępować do szkół mistrzów.

Właściwy zrząd szkolnictwa zawodowego, lub, jak to nazywa ustawa typu zasadniczego, obejmuje szkoły zawodowe stopnia niższego, gimnazjalnego i licealnego. Szkoły zawodowe stopnia niższego mają charakter wybitnie praktyczny, program ich opiera się na pierwszym szczeblu programowym szkoły powszechnej, kształcenie trwa 2 lub 3 lata.

Szkolnictwo zawodowe, powie działym średnie, obejmuje niższe szkoły zawodowe średnie (stopnia gimnazjalnego) i wyższe (stopnia lice-

alnego). Program pierwszy opiera się na drugim szczeblu programowym szkoły powszechnej, nauka trwa 2-3 lata. Licea zawodowe przyjmują młodzież zasadniczo po ukończeniu gimnazjum ogólnokształcącego, nauka trwa również dwa lub trzy lata, zależnie od wymagań zawodu. Szkoły zawodowe średnie dają obok wykształcenia praktycznego, także wykształcenie ogólne.

Odmienny typ stanowią szkoły mistrzów i nadzorców. Są one przeznaczone dla wykwalifikowanych rzemieślników i pracowników przemysłowych lub technicznych, dając rozszerzenie wiedzy zawodowej.

Wreszcie roczne szkoły przysposobienia zawodowego przeznaczone są dla absolwentów wszystkich szkół wszelkich stopni. Zadaniem ich jest danie elementów wiedzy zawodowej, wprowadzającej w zawód.

Podkreślić należy art. 33, który między innymi zobowiązuje Ministra do uzależnienia przyjęcia do szkoły względnie wydania świadectwa od wykazania się przez kandydata praktyką zawodową.

Wiele miejsca poświęca ustawa sprawie kształcenia nauczycieli. Wychowawczy przedszkole mają się kształcić w czteroletnich seminarjach których program opiera się na II szczeblu szkoły powszechnej, i w dwuletnich liceach dla wychowawczyń

przedszkole, opierających się na programie gimnazjum.

Nauczyciele szkół powszechnych kształcić się będą w trzyletnich liceach pedagogicznych i dwuletnich pedagogiach. Droga do liceum prowadzi przez gimnazjum, do pedagogium przez liceum ogólnokształcące. Podkreślić trzeba ustęp w art. 42, który przewiduje dla młodzieży zamieszkojonej internaty zarówno w liceach pedagogicznych jak i pedagogiach.

Kształcenie nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów i liceów dla wychowawczyń przed szkolei, liceów pedagogicznych i pedagogów, obejmuje: 1) wykształcenie naukowe w szkole wyższej, 2) kształcenie pedagogiczne na kursach pedagogicznych, które będą organizowane przy szkołach wyższych lub oddzielnie, 3) przygotowanie społeczno-obywatelskie, otrzymywane na studiach specjalnych przy szkołach wyższych lub na kursach pedagogicznych i 4) praktykę pedagogiczną.

Analogicznie do kształcenia nauczycieli szkół ogólnokształcących od bywa się kształcenie nauczycieli szkół zawodowych z tą oczywiście różnicą, że wiedzę podstawową uzyskują oni w odpowiednich szkołach zawodowych średnich i wyższych.

Ustawa przewiduje dalej kształcenie nauczycieli czynnych.

Jeśli chodzi o szkoły wyższe, to

ustawa wyróżnia wśród nich szkoły akademickie i nieakademickie. Organizację pierwszych określa ustawa o szkołach akademickich, drugiej statuty, zatwierdzone przez Ministra W. R. i O. P. Art. 51 wprowadza zmiany w kwalifikacjach przy przyjmowaniu studentów do szkół akademickich. Mówi on, że w szkołach wyższych studjować mogą w charakterze studentów absolwenci liceów ogólnokształcących, liceów dla wychowawczyń przedszkolei i liceów pedagogicznych oraz szkół zawodowych stopnia licealnego, którzy wykazą się świadectwem, kwalifikującym do studjów w szkołach wyższych, oraz osoby, które uzyskały także świadectwa na podstawie egzaminu (dzisiejszy zatem eksterni). Artykuł ten stoi w związku i jest konsekwencją art. pierwszego ustawy. Szkoła wyższa jest zatem w zasadzie dostępną dla wszystkich abiturjentów szkół licealnych. Jednakże dalsze ustępy tegoż artykułu, zasadę tę zęwiają. Czytamy bowiem w ustawie: „Rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. wskaże do jakich szkół wyższych i na jakie wydziały dają wstęp świadectwa, wymienione w ustępie pierwszym, oraz określa potrzebne egzaminy uzupełniające”. Wreszcie koniec tegoż artykułu, jak to wynika z jego treści, przewiduje po stanowienie Ministra, regulujące stosunki przy nadmiarze kandydatów do

szkół wyższych. Art. 52 przewiduje dla studentów szkół wyższych studjum w zakresie obrony technicznej państwa i nauki obywatelskiej oraz sprawności fizycznej.

Ustawę kończą t. zw. postanowienia przejściowe i końcowe. Jako najważniejsze z nich trzeba wymienić art. 53, 54 i 59. Pierwszy z nich mówi o wprowadzeniu w czyn ustawy dla szkolnictwa powszechnego, średniego ogólnokształcącego i zawodowego ogólnokształcącego i wychowawczyń przedszkolei w ciągu 6 lat od chwili wejścia w życie ustawy. Art. 54 zapewnia młodzieży uczęszczającej już do szkół, możliwość ukończenia szkół według czasu, jaki obowiązywał przed wprowadzeniem ustawy. Wreszcie art. 59 mówi, iż ustawa o ustroju szkolnictwa obowiązuje od 1 lipca 1932 roku.

Tak wygląda w skrócie ustawa o ustroju szkolnictwa wniesiona do parlamentu. Pierwszym jej rysem ogólnym jest podkreślenie przy każdym typie szkoły potrzeby wykształcenia społeczno-obywatelskiego. Szkoła winna nie tylko dawać potrzebne wiadomości teoretyczne i praktyczne, lecz także winna kształcić świadomego swych obowiązków obywatela. Zasada, która chyba przez nikogo nie może być kwestjonowana. Drugi rys to powszechność, że tak powiem usta

wy, i jej świetna konstrukcja. Wycho dzi ona z jednego dziś możliwego założenia, że wszystkie sfery czy klasy społeczne winny mieć dostęp do wszystkich możliwych szkół, a jednostki najdzielniejsze i najzdolniejsze do szczytów wykształcenia, jakie daje szkoła wyższa i jej korona — teoretyczne wydziały Uniwersytetów.

Podstawą wykształcenia obywateli jest szkoła powszechna siedmioletnia. Ukończenie jej prowadzi albo do gimnazjum albo do szkoły zawodowej, gimnazjum znowu skierowuje swych wychowanków do liceum ogólnokształcącego lub zawodowego, a także do szkół pedagogicznych. Wreszcie liceum ogólnokształcące do szkół wyższych lub pedagogium.

Podział szkoły średniej na dwa etapy posiada wielkie znaczenie, umożliwia selekcję młodzieży, skierowując najzdolniejszych do szkół wyższych, mniej zdolniejszych przesuwając do szkoły zawodowej. Można z całą pewnością twierdzić, że nowy ustrój szkolnictwa kończy z tak popositelnym dziś zjawiskiem wykołajania młodzieży, niszczy niezdrowy pęd młodzieży pchania się do szkół wyższych, bez względu na uzdolnienie. Nie ulega kwestji, że rozwinięcie zasad ustawy, uwalni uniwersytety od balastu mało inteligentnego, natomiast otworzy szeroko te wrota dla najzdolniejszych a mniej zdolnym da możliwość osiągnięcia odpowiedniego wykształcenia na innej drodze.

Niesłuszne są obawy, jakoby przez udostępnienie szkół wyższych dla wychowanków wszystkich szkół stopnia licealnego, grozi zalew nieodpowiedniego elementu szkołom wyższym. Nie należy bowiem zapominać, że każda szkoła zawodowa w zasadzie daje ukończeniu nauki, daje fachowca na najrozmaitszym stopniu wykształcenia. Jedynie najzdolniejsi wśród kończących mogą iść wyżej, do szkół wyższego typu, ewentualnie do szkoły wyższej. Nie wyobrażam sobie, aby człowiek, ukończony fachowiec, pragnął podnieść najwyżej swoje zawodowe wykształcenie mógł stać się balastem dla szkoły wyższej. Sądzę, że rzecz się będzie miała zupełnie odwrotnie, i będzie on elementem pożądanym. Nie należy także tracić z uwagi momentu, że ustawa nie mówi o obowiązku przyjmowania z licealnych szkół wszystkich do szkół wyższych, mówi ona, że mogą być oni przyjmowani, a zastrzegając Ministrowi ustalenie kwalifikacji, odsuwa wszelkie możliwe obawy.

Fakt nadania szkołom zawodowym możliwości studjów w szkołach wyższych, ma to wielkie znaczenie, że usuwa niezdrowy pogląd o niższości szkół zawodowych w porównaniu ze szkołami ogólnokształcącymi. Rehabilituje niejako te szkoły, stawiając najszlachetniejszą zasadą, że miarą człowieka jest spełnianie przez niego obowiązków społecznych, a nie taki lub inny stemplel.

Podkreślić trzeba również podniesienie wykształcenia nauczycieli szkół powszechnych. Jest to słuszne. Jeśli podstawą ma być w Polsce szkoła powszechna, jeśli na niej ma się opierać cały system szkolnictwa, to musi ona mieć nauczycieli świadomych swych wielkich obowiązków.

Nowy ustrój szkolnictwa konsoliduje społeczeństwo polskie, przeprowadza selekcję wśród młodzieży, daje wszystkim pole do pracy obywatelskiej przez odpowiednie wykształcenie, jako najwyższy argument stawia zdolności człowieka, pragnie największe talenty wydobyc z wszystkich środowisk społecznych. Śmiałam się inteligencji polskiej ma budować cały naród. Dla człowieka, wynajmającego zasady demokratyczne jest to jedynym stanowiskiem, przed którym z respektym trzeba schylić czoło.

Ustawa jest dobra, to nie ulega kwestji najmniejszej. Obejmuje ona całe szkolnictwo, obliczona jest w realizacji nie na rok czy dziesięć lat, lecz na czasy długie. Jest znamienną rzeczą, że największe pomysły rodzą się w Polsce wtedy, gdy jest w niej źle, świadczy to o naszej tężyźnie, świadczy o tem, że Polak nie traci nadziei nigdy, a dobro swego narodu widzi w potężnych i szerokich reformach.

Twórca tej ustawy Minister W. R. i O. P. zasłużył się dobrze narodowi.
Bronisław Rydzewski.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie.

Oddział japoński wdarł się do Woosung.

SHANGHAI, 15.II. (Pat.) Według doniesień ze źródła chińskiego, oddziałowi, złożonemu z 100 Japończy-

ków udało się, po zaciętej walce, usadowić w północnym odcinku fortu Wu-Sung. (Indopacifique).

Bombardowanie Sza-Pai.

SHANGHAI, 15.II. (Pat.) Japończycy kontynuują dziś od samego rana bombardowanie dzielnicy Sza-Pai. Oddział pogotowia angielskiego kon-

cesji międzynarodowej był zmuszony ewakuować częściowo blockhaus, z powodu eksplozowania pocisków japońskich.

9-ta dywizja japońska w Szanghaju.

MOSKWA, 15.II. (Pat.) Do Szanghaju przybyła 9 dywizja japońska z artylerią i oddziałami pomocnicze-

mi. Dywizję przewieziono z Japonji na siedmiu wielkich transportowcach pod osłoną 17 okrętów wojennych.

Osaczenie desantu japońskiego.

MOSKWA, 15. 2. (at). — Korespondenci wojenny donoszą, że Chińczycy osaczyli w Woosung desant japoński w sile 1500 żoł-

nierzy. Po krótkiej walce desant został podobno wzięty do niewoli.

Drugi raport komisji mandzurskiej o sytuacji w Szanghaju

GENEWA, 15.II. (Pat.) — Generalny sekretarz Ligi Narodów ogłosił w dniu dzisiejszym drugie sprawozdanie komisji konsularnej w Szanghaju, wysłane z Szanghaju dnia 12 lutego, które omawia wydarzenia w Szanghaju od dnia 29 stycznia. Sprawozdanie stwierdza, że od dnia 3 lutego wroga akcja obu stron jest znowu w pełnym toku; przedtem jeszcze łamało kilkakrotnie zawieszeni broni, jest jednak rzeczą niemożliwą stwierdzić kto je złamał, gdyż obie strony obwiniają się o to wzajemnie.

Japońskie władze morskie zagarnęły całkowitą kontrolę okręgu Hong-Keu, leżącego w obrębie międzynarodowej koncesji. Japończycy zabarykadowali ulice, rozbroili policję i sparaliżowali całkowicie działalność władz koncesji.

W dalszym ciągu sprawozdanie za znacza, że regularne i nieregularne wojska japońskie dopuściły się licznych wykręceń, jak np. wysiedlenia lub masowych egzekucji. Obecnie ustala działalność wolnych strzelców, jednakże władze koncesji w Hong-Keu działają jedynie nominalnie. W końcu sprawozdanie stwierdza, iż komisja nie zamierza narazie przysyłać dalszych sprawozdań.

Chiny podtrzymują żądanie zwolnienia nadzwyczajnego Zgromadzenia Ligi.

GENEWA, 15.II. (Pat.) Ze źródeł dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że delegacja chińska jest zdecydowana utrzymać swoje żądanie zwolnienia nadzwyczajnego Zgromadzenia Ligi Narodów, tak, iż Radzie nie pozostanie nic innego, jak uczynić zadość temu żądaniu. Pakt Ligi nie przewiduje terminu, w jakim zwol-

nie musi nastąpić. Panuje przekonanie, że Rada nie będzie zwlekała ze zwolnieniem Zgromadzenia i zbierze się najprawdopodobniej w końcu bieżącego miesiąca. Wszystko pozwala przypuszczać, że nadzwyczajne Zgromadzenie obfitować będzie w momenty bardzo dramatyczne.

Jutro zapadnie decyzja.

GENEWA, 15.II. (Pat.) Przewidywane na dzisiaj posiedzenie komitetu dwunastu, na którym miała być opracowana odpowiedź Rady na żądanie chińskiej zwolnienia nadzwyczajnego Zgromadzenia Ligi odłożono do jutra, głównie z powodu nieobecności

przewodniczącego Rady Paul-Baneou, który wyjechał do Paryża. Jutro też spodziewane jest posiedzenie Rady Ligi, na którym zapadnie decyzja zwolnienia zgodnie z życzeniem chińskim nadzwyczajnego Zgromadzenia Ligi.

Jeszcze jeden protest.

LONDYN, 15.II. (Pat.) Jak się dowiaduje agencja Reutersa, konsulowie państw obcych w Szanghaju złożyli ponowny protest przeciwko wysadza-

niu na brzeg oddziałów japońskich i używaniu ich w dalszym ciągu na terenie koncesji międzynarodowej jako bazy ich działań.

Reichstag.

BERLIN, 15.II. (Pat.) Reichstag zwołany został na 23 lutego.

Zaprzeczenie agencji sowieckiej.

MOSKWA, 15.II. (Pat.) — Agencja Tass informuje z kół urzędowych, że pogłoski dotyczące tajnego porozumienia Sowietów z Japonją w sprawie Mandżurji, nie odpowiadają prawdzie i polegają na nieporozumieniu. Prawdopodobnie pogłoski te powstały wskutek propozycji Sowietów, dotyczącej paktu o nieagresji, który swego czasu rząd sowiecki w osobie Litwinowa złożył na ręce Ioshisawy i na którą odpowiedzi dotychczas nie otrzymał.

Emisja bonów na pokrycie wydatków wojennych.

TOKIO, 15.II. (Pat.) Ogłoszony został dekret cesarski, uprawniający do emisji bonów skarbowych na ogólną sumę 34 milionów yenów dla

pokrycia wydatków, spowodowanych operacjami w Szanghaju.

Oświadczenie gen. japońskiego.

PARYŻ, 15. 2. (Pat.) — Japoński generał Ujeda, dowódca oddziałami wysuniętymi przeciwko dywizjom kantońskim, udzielił wywiadu korespondentowi „Petit Parisien” w Szanghaju. Generał japoński oświadcza, że przybył nie po to, aby atakować, lecz aby bronić obywateli japońskich, a zarazem wszystkich cudzoziemców, nawet ludność chińską przeciwko chińskim wojskom. Generał zażądał niebawem od Chińczyków, ażeby odstąpił jak najdalej od Szanghaju. — Jeśli nie uczynią tego, to potrafiłbym zmusić ich siłą.

Generał oświadczył następnie, że wydal rozkaz swym żołnierzom, ażeby unikali wszelkich zatargów z ludnością chińską i otaczali ją opieką. Generał Ujeda dodaje, iż teren jego dowództwa będzie nielegalnie w zależności od okoliczności. Korespondent zaznacza, że gen. Ujeda czekała jeszcze 3 do 4 dni, zanim przedstawiłby atak.

Prezydent Hindenburg kandyduje ponownie.

BERLIN, 15.II. (Pat.) Prezydent Hindenburg zgodził się kandydować ponownie na urząd prezydenta Rzeczy.

Biuro Wolffa publikuje oświadczenie prezydenta Hindenburga, że zgadza się na ponowne przyjęcie kandydatury z uwagi na okoliczność, że kandydaturę jego domagano się nie jedno stronnictwo, lecz szerokie warstwy ludności. Hindenburg oświadczył dalej, że w razie ponownego jego wyboru nadal wszelkimi siłami służ-

żyć będzie ojezyźnie, ażeby dopomóc jej do wolności i równouprawnienia nazemnatrz, a do jednolitości i pomyślnego rozwoju wewnątrz.

W najbliższych godzinach Hindenburg wyda proklamację, w której uzasadni przyjęcie kandydatury tem, że z licznych stron zwrócono się do niego z prośbą o ponowne kandydowanie. W proklamacji tej Hindenburg będzie nawoływał naród niemiecki do jednolitości wewnętrznej.

Stanowisko opozycji narodowej.

BERLIN, 15.II. (Pat.) Po oświadczeniu Hindenburga, że przyjmuje zaofiarowaną mu kandydaturę na urząd prezydenta Rzeczy grupa opozycji narodowej zaofiarowała swoje stanowisko. Stahlhelm ogłosił komunikat, w którym oświadcza, że zastrzega sobie wolną rękę, ponieważ nie zaszyły warunki, od których uzależniał poparcie kandydatury Hindenburga. Partja niemiecko-narodo-

wa podkreśla, że zwalczanie obecnego systemu stawia wyżej, aniżeli naczuca cześć dla zwycięzcy z pod Tannenberga, który przyjmuje kandydaturę z rąk stronnictw systemu weimarskiego. W tej sytuacji niemieckonarodowi nie mogą głosować na Hindenburga. Partja ludowa uchwalila wszelkimi siłami popierać kandydaturę Hindenburga.

Akcja na rzecz Hitlera.

LIPSK, 15. 2. (Pat.) — W związku ze sprawą wyborów na prezydenta Rzeczy obóz narodowych socjalistów rozwinął wzmożoną działalność propagandową na rzecz kandydatury Hitlera. Członnictwo prawie we wszystkich większych miastach Saksonji odbywają

się wielkie manifestacje polityczne, na które wyjeżdżają najwybitniejsi przywódcy ruchu narodowo-socjalistycznego. Ostatnio przemawiał syn b. cesarza ks. August Wilhelm, wskazując na bliski już moment objęcia władzy w państwie przez Hitlera

Sytuacja w zagłębiach węglowych zaostrza się

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Sytuacja w przemyśle węglowym, w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim na ile obniżki płac górniczych, uległa ponownemu zaostreniu.

Związek Zawodowy, bowiem odrzucił wszelkie formy załatwienia polubownie zaręku.

Między innymi przekazano, że sprawę w ręce arbitra, wyznaczonego przez Min. Pracy i Opieki Spół.

Związek Zawodowy skłonne są wywołać strajk w przemyśle węglowym, w Zagłębiu Dąbrowskim, o ile przemysłowcy nie cofną swego żądania.

Należy jednak przypuszczać, że wobec bardzo ciężkiej sytuacji w przemyśle węglowym, wszelki strajk na podłożu ekonomicznym skazany jest z góry na niepowodzenie. Dążyć do niego mogą tylko te czynniki, które na oku mają cele polityczne.

Wybuch gazów w kopalni.

KATOWICE, 15. 2. (Pat.) — W noc z soboty na niedzielę nastąpił na szybie Nikisz w kopalni Gieschech wybuch gazów. Okoliczności katastrofy przedstawiają się następująco.

Przed dwoma tygodniami na tym szybie wybuchł pożar, który natychmiast umieszczone w czasie izolowano. Wobec tego, iż w ostatnim czasie zauważono, iż przez tami izolacyjne przenikają gazy pożarowe, przystą-

piono do uszczelniania tam. Przy pracy tej zatrudnionych było 14 robotników. Z przyczyn narazie nieujawnionych nastąpiło zerwanie tamy i przedostający się gaz poparzył pracujących. Wybuch był tak silny, że robotnicy zostali odrzucony na znaczną odległość. Jeden ponosił śmiertelny, drugi doznał ciężkiego oparzenia, 7 jest ciężko rannych. Reszta zdołała uciec cało.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Zarząd Kolei Prawników Stud. U. S. B. zawiadania z dnia 16 b. m. odbędzie się staraniem Sekcji Naukowo-Badawczej referat kol. Ancewicza p. t. Kapitalizm na bezdrożach.

Dnia 17 b. m. odbędzie się odczyt p. Studnickiego p. t. „Książka Romana Dmowskiego — Świat powojenny a Polska”.

Obydwa referaty odbędą się w lokalu Kolei (Zamkowa 11) o godz. 20. Wstęp wolny po referacie dyskusja.

NADESEANE.

Co o filmie „Wielka Gra” wyświetlanym w kinie „Hollywood” wiedzieć należy? Jest to film dźwiękowy, polsko-francuskiej produkcji. Szereg scen wykonano w Warszawie.

Choroby zakaźne. W tygodniu ubiegłym zanotowano ogółem na terenie m. Wilna, w tej liczbie 4 zgony. Z chorób zakaźnych, w tej liczbie 4 zgony. Z chorób zanotowano następujące: ospa wietrzna 1, tyfus brzusny 2, błonica 1, błonica 8, odra 54, róża 1, gruźlica 4 (w tym 1 zgon), jaglica 7 (2 zgony), świnka 6, teście 1 (zgon).

Popierajcie Przemysł Krajowy

TEATR I MUZYKA

Mam lat 26 — na Pohulance, wkrótce sechodzi z afisza. Dziś, we wtorek dnia 16 lutego b. r. o godz. 8-ej w. niezwykłe, imponująca sztuka węgierskiego pisarza Istvána Mihaly „Mam lat 26”, która wśród publiczności wileńskiej zdobyła rekordowy sukces i nadal cieszy się niesłabnącym powodzeniem.

Propagandowe przedstawienie „Ta, której szukamy” — w Lutni. Dziś, we wtorek dnia 16-go lutego b. r. o godz. 8-ej w. wesoła komedia Hirschefelda „Ta, której szukamy”.

Teatr na Pohulance wystąpi z premierą doskonałej komedii niemiernego Szekspira p. t. „Dwunasta noc” albo „Co chcecie”.

Teatr w Lutni już w końcu b. tygodnia daje premierę wesołej komedii „Co może kobieta”.

SPORT

Nieudana impreza narciarska.

Zainauguracja przez I. p. p. Leg. inauguracji sezonu narciarskiego wywołała niemiły zgrzyt, który pociągnął w konsekwencji wycofanie się z zawodów aż czterech sztafet Kol. Kl. Sportowego „Ognisko”.

Wobec opisanego wyżej zajścia do biegu stanęły zaledwie dwie sztafety: zwyciężyła „Strzelec” przebiegającą trasę 30 km. w czasie 3 godz. 11 m. 22 sek., przed sztafetą I. p. p. Leg.

W biegu indywidualnym na 10 km. zwyciężył Subutowicz (niestworzony) w czasie 1 g. 50 sek., 2) kpt. Łucki — 1 godz. 1 min. 21 sek., 3) Kobulek (AZS).

W ostatniej konkurencji zawodów w biegu 6 km. młodzieży szkół średnich walne zwycięstwo odniosło gimnazjum Ad. Mickiewicza, zdobywając trzy pierwsze miejsca przez Orskiego, Dębickiego i Pawłowskiego.

ZWYCIĘSTWO I PORAZKA POLSKICH HOKEISTÓW.

WARSZAWA, 15. 2. (Pat). — W sobotę i niedzielę bawiła w Czechosłowacji drużyna hokejowa „Craçovia”, która rozegrała dwa mecze z miejscowymi drużynami czechosłowackimi. Pierwszego dnia w Witkowiec „Craçovia” odniosła zwycięstwo nad miejscową reprezentacją hokejową w stosunku 2:0 (0:0, 1:0, 1:0). Obie bramki dla „Craçovii” zdobył Wolowski. Drugiego dnia w Opawie drużyna Troppaner E. V. zwyciężyła „Craçovię” w stosunku 4:0 (1:0, 2:0, 1:0).

NOWY REKORD W KULI.

POZNAN, 15. 2. (Pat). — W ramach lekkoatletycznych zawodów w hali Poznańskiej Osrodku W. F. p. uł. Nowy rekord Polski w pchnięciu kulą.

Rekord ten ustanowił Heljasz (Warta) wynikiem 14 mtr. 74,5 cm.

NA WILEŃSKIM BRUKU

RABUNEK... 2 ZŁOTYCH — W dniu 14 b. m. do Rywina Michała (Mickiewicza 51) na ulicy Wileńskiej podarzą pałci dorozkarski należność za jzdę, podsyłając jakiś nieznaną osobnik, wyrwał mu z ręki 2 zł i zaczął uciekać, został jednak zatrzymany przez szeregowego P. P. i odprawa dzony do komisarzu. Był to Drozdowski Bronisław, zam. przy ul. Marcowej 25.

ZAMACH SAMOBOJCZY.

— Bordejłówna Marja (Prosta 27), lat 24, usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej. Pogotowie odwoziło desperatkę do szpitala Sawicz w stanie niezagrażającym życiu. Przyczyna — brak pracy i środków do życia.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Zbrodnicy zamach na pociąg

MARSYLJA, 15. 2. (Pat). Pociąg Vltimille-Paris wyjechał się w pobliżu Marsylii. Jest kilka rannych. Wypadek został wywołany wybuchem polskiego, położonego na torze. PARYŻ, 15. 2. (Pat). Cała noc ub. oraz dzisiejsze przedpoł. w miejscu, gdzie kondony zostały zamach na pociąg, trwały prace nad naprawą toru kolej. Eksplozja nastąpiła w jadącym za lokomotywą wagonie ten, odwrócił się od lokomotywy i od wagonów za nim się znajdujących, wypadł z szyn i stoczył się z nasypu z wysokości około 10 metrów. Spadając, wóz zahaczył o słup telegraficzny, który wyrwał z ziemi. Następnie runął na znajdujący się u podłoża nasypu domek, którego jedną ze ścian poważnie uszkodził. Jadące za nim wagony wskutek wstrząsu wyskoczyły również z szyn. Silna konstrukcja wozów spowodowała, że doznały one tylko nieznacznych uszkodzeń. Tej okoliczności zadowolili się pasażerowie zachowaniem życia. Na miejsce wypadku przybyły władze policyjne, które stwierdziły, że ma się tu do czynienia z planowanym zamachem. Mianowicie na szynach położona była bomba. Według opinii jednych, dokonanie zamachu przypisuje się anarchistom, terrorem i laży się go z katastrofami pod Incheborgiem i Bia-Torbazy, według zdania innych ma się tu do czynienia z włoską akcją antyfaszystowską.

Nominacja Dr. Manfreda Krydla—profesorem U.S.B.

WARSZAWA, 15.II. (Pat.) Dzisiejszy „Monitor Polski” zamieszcza postanowienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z 12 lutego 1932 r. o mianowaniu dr. Manfreda Krydla, docenta Uniwersytetu Warszawskiego profesorem nadzwyczajnym historii literatury polskiej Uniwersytetu Stefana Batorego.

Drugie czytanie ustawy o ustroju szkolnictwa.

WARSZAWA, 15. 2. (Pat). — Sejmowa komisja oświatowa pod przewodnictwem po-

slanki Jaworskiej zakończyła w dniu dzisiejszym drugie czytanie rządowego projektu ustawy o ustroju szkolnictwa. Omówiono postanowienia przejściowe, końcowe, jak również wstęp do projektu ustawy. W postanowieniach tych przyjęto poprawkę pos. Sommersteina, utrzymującą bez zmian postanowienia ustawy, dotyczące zakładania szkół powszechnych. Przyjęto poprawkę referenta Smulikowskiego, wyłączając szkoły samitarne z pod działania tej ustawy. Przyjęto poprawkę pos. Czujka z BBWR, wstawiając wyrażenie, że ustawa ta ma zapewnić obywatelom wychowanie religijne obok brzmienia już istniejącego w projekcie „moralne i umysłowe”, a na wniosek pos. Dąbrowskiego wstawiono jeszcze wyrażenie „i fizyczne”. Trzecie czytanie projektu odbędzie się na posiedzeniu środowem komisji.

Kino Miejskie

Od poniedziałku 15 lutego r. b. Największy przebrój rosyjski p. t. DAMA W SZKARŁACIE Tragedja rewolucyjnej rosyjskiej. W roli głównej Lya de Putti. Koncertowa orkiestra pod batutą M. Salnickiego. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. Ceny miejsc: balkon 30 gr., parter 60 gr. Kasa czynna od 3:30 do 10 wiecz.

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS

Niebiały powódź! Wszyscy śpieszcie ujrzeć Najwspanialszy dźwiękowy polski 100% mówiony i śpiewany. Wielu długim senem gener. Wspaniały duży zespół. Muzyka W. Dana. W rol. gl. Najl. art.: Zula Pogorzelska, K. Krukowski (Lopek), A. Gynsza, W. Walter, M. Frejkiel. Dla młodzieży dozwolone. Na 1-szy seans ceny niższe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10:15.

Dźwięk. Kino-Teatr Hollywood

D Z I Ś I! Symfonia zmyłków — Walka o kobietę! W rolach głównych BOGUSŁAW SAMBORSKI, Julian Krzewiński, Antoni Różycki i bohater filmu „Pod dachami Paryża” Albert Prejean. NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE. Początek o godz. 4-ej, w dzień świąt. o 2-iej. Na 1-szy seans ceny niższe.

Dźwięk. Kino-Teatr PAN

D z i s wielka premiera czołow. filmu polskiego! W rolach głównych: Według powieści A. Marczyńskiego. Żywioty dramat ludzi prostych a bujnych serc... Zorika Szymańska, Adam Brodzisz, Wasiljew Siekiewicz, Marji Modzelewskiej. Chór DANA. Ze względu na wysoką wartość artystyczną, film dla młodzieży dozwolony. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10:30, w dzień świąt. o godz. 2-iej

Dźwiękowe Kino CASINO

DZIS! AFERA PUŁKOWNIKA REDLA Osny na te główne afery szpiegowskiej najlepszej oficera armji austriackiej — pułkownika Redla. Nad program: między innymi dodatek dźwiękowy. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10:15, w dzień świąteczny o godz. 2-iej. — Na 1-szy seans ceny niższe

KINO KOLEJOWE OGNISKO

Dzisiaj Bebe Daniels odświeża wspaniałym i temperamentem w 10-aktowym filmie Dzikie walki i tajemny romans Wspaniale widoki preji Ameryki Południowej. Początek o godz. 5, w niedziel. o g. 4-ej. Ceny miejsc od 30 gr. Następnym program: Gdy kobieta się zapomniała

Dźwiękowe Kino LUX

Dzisiaj Wielki dźwiękowy dramat erotyczny mający za tło stosunki rodzinne w rosyjskiej wsi. W rolach głównych: wybitni artyści teatru Stanisławskiego w Moskwie E. Cesarska, R. Pustajna i G. Babinin. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek o godz. 4, w dzień świąt. o godz. 1-iej. Ceny od 40 gr.

Ogłoszenie o przetargu.

Sekcja Pomocy Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia niniejszym podaje do wiadomości publicznej o przetargu ofertowym i ustnym na dostawę następujących artykułów spożywczych: 1. Makki żytniej (razowej) do 20,000 kg. 2. Słoniny niesolonej średniej grubości nieprzerastawej „ 4,000 „ 3. Kaszy greczanej grubej „ 2,000 „ 4. „ jęczmiennej (pępek) „ 2,000 „ 5. Fasoli białej „ 2,000 „

Ogłoszenie o przetargu.

Sekcja Pomocy Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia niniejszym podaje do wiadomości publicznej o przetargu ofertowym i ustnym na dostawę 2000 m³ drewna opałowego, które może być olchowe, brzoźowe lub sosnowe, suszone, w zupełności suche i zdrowe, przy czym winno być dostarczone, wyładowane i ułożone w metrowych szrankach na wskazanych przez Sekcję Pomocy składach w Wilnie, oraz przyjęte przez spec. Komisję

OKAZYJNIE

ubrania, obuwie, pianina, samochody i wiele in. pozostałych z licytacji rzeczy sprzedaje tania ul. Biskupa 4, tel. 10 (od 9 do 2 pp.) i od 5 do 7 w.) Uwaga! Godzinę (od 9 do 2 pp.) Lombard wydaje pożyczki pod zastaw złota, srebra, brylantów i in. przedmiotów

P. T. KUPCY!

Uczeń Szkoły Handlowej, lat 18, poszukuje bezpłatnie praktyki w przedsiębiorstwie handlowym. Łaskawe oferty dla F. W. składać do Administr. „Kurjera Wileńskiego”

PRZETARG.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie niniejszym ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie domu mieszkalnego na stacji Siolpce. Warunki przetargu, rysunki, ślepe kosztorysy, warunki techniczne na urządzenie wodociągów i kanalizacji, przepisy dotyczące ustawienia pieców oraz warunki ogólnie wykonania przez przedsiębiorców robót budowlanych w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Wilnie są do obejrzenia w dniu uregulowania od godz. 9-ej do 12-jej w Wydziale Drogowym Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Wilnie, ul. Słowackiego 2, drugie piętro, pokój Nr. 3. Tam również można otrzymać wszelkie informacje dotyczące wymienionego domu. Zainteresowani mogą nabyć pełny komplet wykazanych wyżej danych technicznych po wpłaceniu do Kasy Dyrekcji 20 zł. lub też sporządzić z tych materiałów notatkę. Robienie notatek zezwala się tylko w lokalu Dyrekcji i w podanym wyżej czasie. Wysyłanie pocztą materiałów dotyczących przetargu Dyrekcji nie obowiązuje. Oferty winny być nadesłane lub złożone do specjalnej skrzynki, znajdującej się w Przedw. um Dyrekcji do godz. 12-jej dnia 15 marca 1932 roku.

Licytacja

Urząd Celny w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 7 marca 1932 roku o godzinie 10 odbędzie się sprzedaż licytacyjna towarów skonfiskowanych, niewykupionych w terminie, oraz zdeponowanych przez podróźnych, a mianowicie: cukier, rodzynki, owoce suszone, wanilia, wyroby nożownicze, rowery, tuki do papierosów, zabawki dziecięce, obuwie, odzież używana, kalendrarze i t. p. W razie nieprzedania towarów w dniu 7 marca 1932 roku powtórna licytacja odbędzie się w dniu 21 marca 1932 r. Szczegółowe dane o towarach mogą zainteresowani otrzymać w Urzędzie Celnym w Wilnie, Stacja towarowa.

WIELKA NAGRODA!

Celem rozpowszechnienia naszego przedsiębiorstwa między czytelnikami niniejszego pisma, firma nasza postanowiła rozdąć tytułem wielkiej nagrody rozmaite towary. Każdy czytelnik może otrzymać zupełnie bezpłatnie (podług naszych warunków) premję w postaci kamperu na ubranie, kostiumy damskie, bieliznę, damską męską, pościelową, koldry watawe, zegarki, instrumenty muzyczne, aparaty fotograficzne, filmowe i inne przedmioty wartościowe, jeżeli nadeśle prawidłowo rozwiązane niniejszego zadania. B-Z P-A-Y N-E-A K-Ł-C-Z-Kreski należy zastąpić literami, aby otrzymać powołanie znane przysłowiu. Udział w konkursie dla otrzymania nagrody jest bezpłatny. Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. Rozwiązanie prosimy nam przysłać w liście, lub na zwykłej pocztówce z podaniem dokładnego adresu, na co WP. otrzyma szczegółowy i niespodziankę. Posiadamy dużo listów dziękczynnych. Polska Samopomoc Włókiennicza ŁÓDŹ skrzynka pocztowa 7, Oddział 119

Wygodniej i taniej! Aby uniknąć tłoku w sezonie wiosennym i letnim już teraz przyjmujemy wszelkie ubrania do farbowania i czyszczenia. Prasołnia, farbiarnia i pralnia chemiczna „EXPRESS” WILNO, Wielka 31, tel. 17.00 CENY NIŻSZE. Natychmiastowe wykupienie nie zobowiązuje. Gotową robotę przechowywamy aż do sezonu letniego. Sz. Klienci z tego tytułu nie ponoszą żadnych kosztów. Prasołnia i gremplowanie na oczekaniu

PROSEK KOGUTEK DLA DOROSŁYCH USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY. OSTRZEŻENIE: PRZY KUPNIU NALEŻY ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA WYRAŻENIE: „DZIAŁA JAKBY ORYGINALNY PROSEK Z KOGUTKIEM” GŁOSZĄCYM O WYKONANIU WYPRÓBY WYSTĘPIĄCIEJ SIĘ NAŚLADOWANIEM. CZYNNIE POLECAJĄCYM W DOBROMEM DO NASZEGO BRANŻARIU

Od roku 18.3 istnieje Wilenkin ul. Tatarska 20 Meble. Jadalna, sypialna i gabinetowa, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykвітne, Mocne, NIEDROGO, na dogodnych warunkach i NA RĄTY. NADESZYŁY NOWOŚCI. 8324

ODMROŻENIE. Oryginalna maść (z kogutkiem) „MROZOL” leczy i goi ranki powstałe od odmrożeń. Sprzedają apteki i składy apteczne. BAR ANGIELSKI ul. Niemiecka 21 Śniadania, obiady, kolacje. Obiad z 3-ech dań 1 zł.

Furowe damskie. Zrebaki w dobrym stanie tania do sprzedania ul. Tatarska 12 m. 2

Do sprzedania stare skrzypce i obrazy. Tamie solidnie reperuje się obuwie. W. Pohulanka 27, m. 26. I. BORKOWSKI.

Mieszkanie. sześciopokojowe odremontowane z wygodami do wynajęcia ul. Mickiewicza 46

Dr. GINSBERG choroby skórne, wene ryczne i moczopłciowe. Wileńska 3 od godz. 8-1 i 4-8. tel. 587. 6677

Dr. Wolfson Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. ul. Wileńska 7, telefon 10-67 od godz. 9-1 i 4-8

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe, ul. Wileńska Nr. 21, tel. 9-21, od 9-1 i 3-8. W. Z. P. 29.

Dr. Kenigsberg Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, ul. Mickiewicza 4, telefon 10-90, od g. dz. 9-12 i 4-8.

Dr. J. Bernshtein choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Mickiewicza 28, m. 5 przyjmuje od 9-1 i 4-8. W. Z. P. 8400

Lekarz-Dentysta L. Chackielewicz Wileńska 25, m. 2. Leczenie i usuwanie zębów bez bólu, spec. wstawianie zębów sztucznych.

DOKTOR MED. A Krzemianki Kwiatowa 7-2, tel. 14-25, po powrocie z Wiednia przyjmuje codziennie od 12-2 i 4-6. Chor. wewnętrzn. (spec. żołdka i jelit). Gabinet Roentgenologiczny.

Akuszerka Marja Lankełowa p. rymuje od 9 do 7 wiecz. ulica Kasztanowa 7, m. 5. W. Z. P. Nr. 69. 8520

Akuszerka Marja Brzezina przyjmuje od 9 r. do 7 w. przeprowadzi się ul. Mickiewicza 22, m. 9. 7. N., 9693

FRANCISZEK PIETKIEWICZ 23)

Sołowki—wyspa tortur i śmierci.

(Wspomnienia z katorgi sowieckiej). Siekirka. Na półn.-wschodnim brzegu wyspy Sołowieckiej znajduje się góra, na którą prowadzi 199 schodów, wodzących dawniej do zbudowanej na jej wierzchołku cerkwi zwanej przez mnichów Siekirka. Jest tam teraz IV karny oddział katorgi Sołowieckiej. Katorga w katorze, jak nazywali więźniowie. Na najwyższym piętrze wieży cerkiewnej znajduje się latarnia morska, która utraciła obecnie swoje właściwe znaczenie i służy tylko do obserwacji morza i ujawniania morskich ucieczek więźniów. Siekirka—to najstraszniejsze słowo na Sołowkach. Nie zadawaliśmy się torturowaniem więźniów w karcarach, „ilozatorach” (specjalne odosobnione karcery śledcze) i workach kamiennych, pomysłowe władze katorgi urządziły z Siekirki najstraszniejsze narzędzie tortur i śmierci. Zły los, podczas czteroletniego prawie pobytu na Sołowkach, zmusił mnie przejść przez prawie wszystkie stosowane tu rodzaje tortur, rozpoczynając od karcerów i kończąc na Siekierce i robotach leśnych, na których w charakterze „lesoruba” pracowałem w ciągu miesiąca. Ze po tych piekielnych próbach zostałem

żywy, to zawdzięczam tylko silnemu organizmowi, pomocy materialnej od rodziny i bezwzględnej walce o byt, którą na każdym groku, zdecydowany na wszystko, toczyłem. Na Siekirkę trafić było łatwo, ale wyjść z niej najłatwiej było tylko... na mogiły. Kto raz trafił do IV oddziału, ten najczęściej żywy z niego już nie wracał. Dzięki znacznemu oddaleniu od centrum Rosji oraz prawie całkowitemu izolowaniu od reszty świata ostrym warunkom klimatycznym, prawie uniemożliwiającym przez przeważną część roku jakąkolwiek z Sołowkami komunikację, były Sołowki jakby swego rodzaju autonomijną republiką, mającą swoich „obywateli”, swoją armję, swój rząd w postaci wyższych i niższych urzędników administracji i... swoją policję śledczą, która był inspekcyjno-śledczy wydział (inspekcjonno-śledczy wydział I. S. O.). Zadaniem jego było ujawnianie „przestępstw”, popełnianych na Sołowkach. Współpracownikami I. S. O. byli zesłani tu za jakiś tam przewinienia b. członkowie G. P. U.—typu najgorszego gatunku. Aby się przysłużyć czemś administracji, a szczególnie w celu wykazania swego bezwzględnego odania dla władz komunistycznych, weszli wszędzie, jak psy zwierzynę, i jakieś słowo niebaczne, gest, a nawet spojrzanie wystarczająco do oskarżenia Bogu ducha winnych więźniów, zresztą tychże samych współwzrosty niedoli. Bardzo też często zdarzały się wypadki inkryminowania słów niepowiedzianych, czynów niedokonywanych, o tak poprostu dlatego, że seksot (tak się zwali ci szpicle) nie „wozłubił” kogoś, lub chciał

wykazać się wobec władz swoim sprytem i pracowitością. Brano takiego nieszczęśliwca do „pakii”, poddawano surowym badaniom, a gdy nie chciał powiedzieć (dlatego, że nie nie wiedział) torturowano go (najczęściej stosowano oblewianie wodą i wypęzanie na mróz lub stawiano boso na śniegu, czy lodzie). Kto był tajnym agentem I. S. O. nikt nigdy nie wiedział i to było najstraszniejsze, bowiem w najserdecznym druhu mógł się ukrywać wróg. Najniebezpieczniej było mówić cokolwiek o sprawie, za którą zesłano lub o pobycie i śledztwie w G. P. U. Jedno niebaczne słowo, a nazajutrz już wszystko w I. S. O. widziano. Nie daj Boże, jeżeli dotyczyło to jakiegoś ciekawego szczegółu — nowe badania, nowe śledztwo, izolator, tortury i najężej jeszcze parę lat dodatkowych „katorżnych robot”. Czyż zadziwi to kogokolwiek, jeżeli powiem, że nie było tu jednej osoby, która by ufała drugiej? Otaczała nas ciężka atmosfera wzajemnej nieufności i podejrzliwości. Zanim nauczyliśmy się być ostrożnymi, wielu z nas „lekkożylności” swą surowo przypłaciło. Później spraw takich było mniej, bowiem nauczyliśmy się o wszystkim tylko nie o sprawach swoich mówić, a najlepiej o niczym nie mówić, boć przecie każde słowo, każde zdanie, mogło być przeinaczone i... z grudki śniegu zrobiona bomba zamachowa, na któregoś z dygnitarzy sowieckich. Najwięcej spraw miało później I. S. O. t. zw. sabotażowych, wynikłych z odmowy więźnia pójścia do pracy, czego powodem faktycznym była najczęściej albo choroba, albo wycieńczenie. Uznawano tu tylko

ciężkie choroby obłożne i to wtedy tylko, gdy więzień nie mógł się już ruszyć i miał co najwyżej 39 stopni gorączki. Wszelki inny stan nie zwałniał od pracy, nawet gdyby taki osobnik miał pójść do pracy w stanie gorączkowym na mróz, przypłacić później życiem lub gdzieś tam paść nieprzytomnym. Inną kategorię spraw karnych stanowiły stosunki z kobietami (w razie ujawnienia) i kradzieże, dokonywane tutaj w zastraszającej ilości przez kryminalistów, którzy okradali nie tylko współwięźniów ale nawet i administrację. Kto został oskarżony przed I. S. O. ten bezwarunkowo, bez względu na to czy był winien czy też nie, musiał zaznajomić się z Siekirką. Dzień, dwa, tydzień, miesiąc, ale każdy taki musiał tam posiedzieć. Dla tych, którzy nie znają Sowietów, wyda się to nonsensem, głupstwem, absurdem nie wytrzymałym krytyki, bo „przecież kara może być stosowana tylko tam gdzie jest przestępstwo!”—każdy powie. Owszem tak! Ale tak jest na całym świecie — tylko nie w obecnej Rosji. Tu wystarcza samo tylko podejrzenie lub oskarżenie członka G. P. U., a na Sołowkach I. S. O. „Zeżna nie została dowiedziona — to jeszcze nie do wód, że X czy Y nie jest winien — to jeszcze nie do wód, że X czy Y nie jest winien. On może być winien”. Oto argument dzisiejszych władców Rosji. Zresztą kto miał nieszczęście zapoznać się z działalnością G. P. U. ten wie, że tak jest, inni temu nie wierzą, bo—rozbudziłem, trudno... (D. s. n.)